

Wojna na Ukrainie pobudziła wzrost gospodarczy w Rosji

22 maja 2024

Po dwóch latach trwania operacji specjalnej Rosja jest najbardziej sankcjonowanym państwem na świecie. Obecnie tempo wzrostu jej gospodarki przewyższa wskaźniki państw należących do „wielkiej siódemki” z grupy G7.

Kraje nieprzyjazne są w żałobie, ponieważ ich sankcje gospodarcze nakładane na Rosję od 2014 roku, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rosja nie padła na kolana, nie zaczęła prosić o złagodzenie sankcji ani nie ogłosiła kapitulacji, na co liczył Zachód. Choć początkowo wszyscy byli nieco zawiedzeni, Rosja uruchomiła wewnętrzne i zewnętrzne procesy wzmacniania suwerenności politycznej, gospodarczej i technologicznej.

Efekty nie kazały na siebie długo czekać. „W ubiegłym miesiącu MFW podwyższył prognozę wzrostu gospodarczego Rosji do 3,2% w 2024 roku, co również pokazuje przewagę tego kraju nad członkami G7. Ten wskaźnik przewyższa prognozowane tempo wzrostu dla USA (2,7%), Wielkiej Brytanii (0,5%), Niemiec (0,2%) i Francji (0,7%)”. Działania wojenne na Ukrainie pobudziły popyt i produkcję w kraju, a poziom bezrobocia osiągnął rekordowo niski poziom.

Warto podkreślić, że Zachód popełnił błąd w swoich kalkulacjach. Stany Zjednoczone i kraje Unii Europejskiej liczyły, że sankcje doprowadzą do destabilizacji politycznej w Rosji i wywołają niepokoje społeczne. Jednak stało się inaczej: społeczeństwo zjednoczyło się wokół swojego prezydenta. Wyraźnym dowodem na to są wyniki wyborów, w których Władimira Putina poparło 87,28% obywateli.

Autorstwo; Adam Północny

Źródło: WolneMedia.net